

Twarze Fundacji



TWARZE FUNDACJI

*projekt fotograficzny Szkoły Plastycznej
w Zabrze*

wrzesień-listopad 2008



dr Jan Sarna
*Dyrektor Generalny
Fundacji Rozwoju Kardiologii*

Jesienią 1991 r., w swoim mieszkaniu przy ul. Reymonta w Zabrze, prof. Zbigniew Religa przedstawił mi swoją wizję fundacji; określił cele i zadania, jakie powinna spełniać. Wizja Profesora i praktyczna działalność Fundacji złożyły się na jej misję. Jest nią opracowywanie i wdrażanie do praktyki klinicznej najnowocześniejszych metod ratowania ludzkiego życia, gdy zagrożone jest serce.

Dziś trudno sobie wyobrazić rozwój prac nad sztucznym sercem, zastawkami serca, robotyką medyczną bez udziału Instytutu Protez Serca, utworzonego w Fundacji na potrzeby działalności naukowo-badawczej i wdrożeniowej. Po latach aktywności Fundacja umocniła wysoką rangę i prestiż zdobyte w kraju i za granicą. Jej szeroko doceniane sukcesy nie byłyby możliwe bez udziału i zaangażowania wspianych ludzi, których Fundacja zatrudnia i tych z którymi współpracuje. To oni są jej największym kapitałem i potencjałem.

Ceniąc ludzi, szczególnie mocno stawialiśmy na młodych, wierząc w ich olbrzymie, twórcze możliwości. Dlatego tak uradowała nas inicjatywa Liceum Plastycznego i Ogólnokształcącej Szkoły Sztuk Pięknych związana z przygotowaniem wystawy fotograficznej pt. „Twarze Fundacji”, a sam wernisaż tej wystawy przekroczył nasze oczekiwania.

Mam nadzieję, że Odbiorcy tego albumu podzielą nasz zachwyt nad talentami uczniów i dydaktyką ich mistrzów.



Iwona Gawrychowska
*Dyrektor Szkoły Plastycznej
w Zabrze*

Współpracę z Fundacją Rozwoju Kardiologii rozpoczęliśmy kilka lat temu. Uczniowie Ogólnokształcącej Szkoły Sztuk Pięknych oraz Liceum Plastycznego w Zabrze robili zdjęcia reportażowe w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrze oraz fotografowali miejsca związane bezpośrednio z działalnością Fundacji. W tym roku nasz projekt dotyczył wyłącznie ludzi - to im poświęciliśmy nasz cały czas.

Uczniowie klas II-IV Liceum Plastycznego w ramach zajęć specjalizacyjnych na kierunku fotograficznym podjęli to wyzwanie i wykonali w trakcie siedmiu sesji zdjęciowych blisko 3000 zdjęć portretowych 30 wytypowanym pracownikom i współpracownikom. Powstało kilkadziesiąt finalnych fotografii, których autorami jest 13 osób.

Projekt ten był dla nas bardzo ciekawym i twórczym przedsięwzięciem i wniósł wiele praktycznych wskazówek i korekt w proces kształcenia młodych ludzi w zakresie fotografii portretowej. W tym obszarze nie ma cenniejszych doświadczeń jak praktyka i kontakt z modelem.

Efekty naszej blisko 2-miesięcznej pracy zostały zaprezenowane na wystawie w Domu Muzyki i Tańca w Zabrze, dnia 20.11.2008 oraz stały się integralną częścią niniejszego katalogu. Bardzo dziękujemy wszystkim zaangażowanym w projekt pracownikom Fundacji oraz organizatorom tego projektu.



Tomasz Cichowski
*Kierownik Artystyczny Szkoły
Plastycznej w Zabrze.
Opiekun artystyczny projektu*

Zabrze industrialne w dziedzictwie rodów Donnersmarck, Borsig, Ballestrem. Zabrze modernistyczne w projektach Dominikusa Bohma, Hansa Poelziga czy Maxa Berga. Zabrze artystyczne: filmowe, fotograficzne, teatralne, muzyczne, sztuk pięknych. Wreszcie Zabrze nowoczesne, czasem wizjonerskie... Także w pracy i osiągnięciach osób związanych z Fundacją Rozwoju Kardiologii.

Projekt zrealizowany przez uczniów Ogólnokształcącej Szkoły Sztuk Pięknych pozwolił pasjonatom sztuki spotkać pasjonatów nauki. Efekt tego wyjątkowego spotkania pozwoli Państwu poznać Twarze Fundacji, poznać osoby związane z jednym z najważniejszych symboli Zabrze innowacyjnego.



Anna Ochmann
Prezes Fundacji ARTeria





Misja Fundacji:

W obszarze badawczym

Wspieranie rozwoju polskiej kardiologii oraz wprowadzanie do praktyki klinicznej nowoczesnych technik i technologii w zakresie leczenia serca.

Główne kierunki działania:

- badania nad sztucznym sercem,
- badania nad protezami zastawek serca,
- badania z dziedziny biocybernetyki,
- badania z dziedziny nowoczesnej biotechnologii,
- badania realizowane są w wyodrębnionym w Fundacji Instytucie Protez Serca.

W obszarze szkoleniowo-dydaktycznym:

Promowanie i wspieranie transferu wiedzy z zakresu nowoczesnej kardiologii na obszarze Polski i krajów rozwijających się.

Inne kierunki działania:

- szkolenia i program stypendialny z dziedziny kardiologii dla kadr medycznych z Polski,
- szkolenia i program stypendialny z dziedziny kardiologii dla kadr medycznych z zagranicy,
- współfinansowanie publikacji naukowych i dydaktycznych z dziedziny kardiologii,
- promowanie aktywnego, zdrowego stylu życia, racjonalnego odżywiania i uprawiania sportów jako najlepszej profilaktyki chorób serca.



„Są dwie strony: strona pacjenta i strona lekarza. W różnych okresach życia chorujemy i doświadczenie bycia pacjentem jest powszechne. Ale kim jest człowiek, który zbliża się do nas i od którego słów tak wiele zależy?....Jest dla nas magiem, szamanem, kimś w każdym razie, kogo zawód wynosi ponad nas, zwyczajnych śmiertelników.”

(ze Wstępu Czesława Miłosza do Katharsis Andrzeja Szczeklika)

Po raz pierwszy spotkałem Profesora jako młody lekarz, będąc na stażu w Instytucie Kardiologii w Warszawie w roku 1982, tuż po Jego powrocie z USA. Pamiętam, że Profesor – wtedy jeszcze jako doktor habilitowany – poświęcał nie tylko zresztą mnie, ale także innym stażystom i młodym asystentom wiele czasu tłumacząc cierpliwie, w najdrobniejszych szczegółach cel i przebieg wykonywanych przez siebie operacji. Opowiadał też wtedy o swoim wielkim marzeniu – stworzeniu w Polsce ośrodka dokonującego przeszczepów serca.

Wkrótce te marzenia Profesora miały się ziścić.

Profesor w swojej pracy wskazywał często na rozbieżności pomiędzy teorią a praktyką, czym zbliżony był do poglądów Ludwika Flecka, który pisał „... in der theorie zwar unmöglich, in der Praxis kommt es aber vor” (... jest niemożliwe w teorii, lecz zdarza się w praktyce), lekarz przecież często bada zjawiska nienormalne, atypowe. Zawsze jednak pamiętał o stwierdzeniu Francois Rabelais’ego „Science sans conscience c’est la ruine de l’ame”(nauka pozbawiona humanistycznych ideałów niszczy psychikę człowieka). Będąc Nauczycielem całej rzeszy lekarzy nie starał się być Profesorem nauczycielem przyrody. Był jej wielkim przyjacielem, której nigdy – przypominając słowa z Katharsis – nie starał się poprawiać, starał się jedynie być jej pomocnikiem.

Mówiąc o osobie Pana Profesora niech mi wolno będzie przytoczyć słowa Władysława Biegańskiego, który pisał „Nie będzie dobrym lekarzem, kto nie jest dobrym człowiekiem, ... kogo nie wzrusza niedola ludzka, kto nie ma miękkości i słodyczy w obejściu, kto nie ma dość siły woli aby zawsze i wszędzie panować nad sobą. ...”. A Profesor wszystkie te cechy właśnie posiadał.

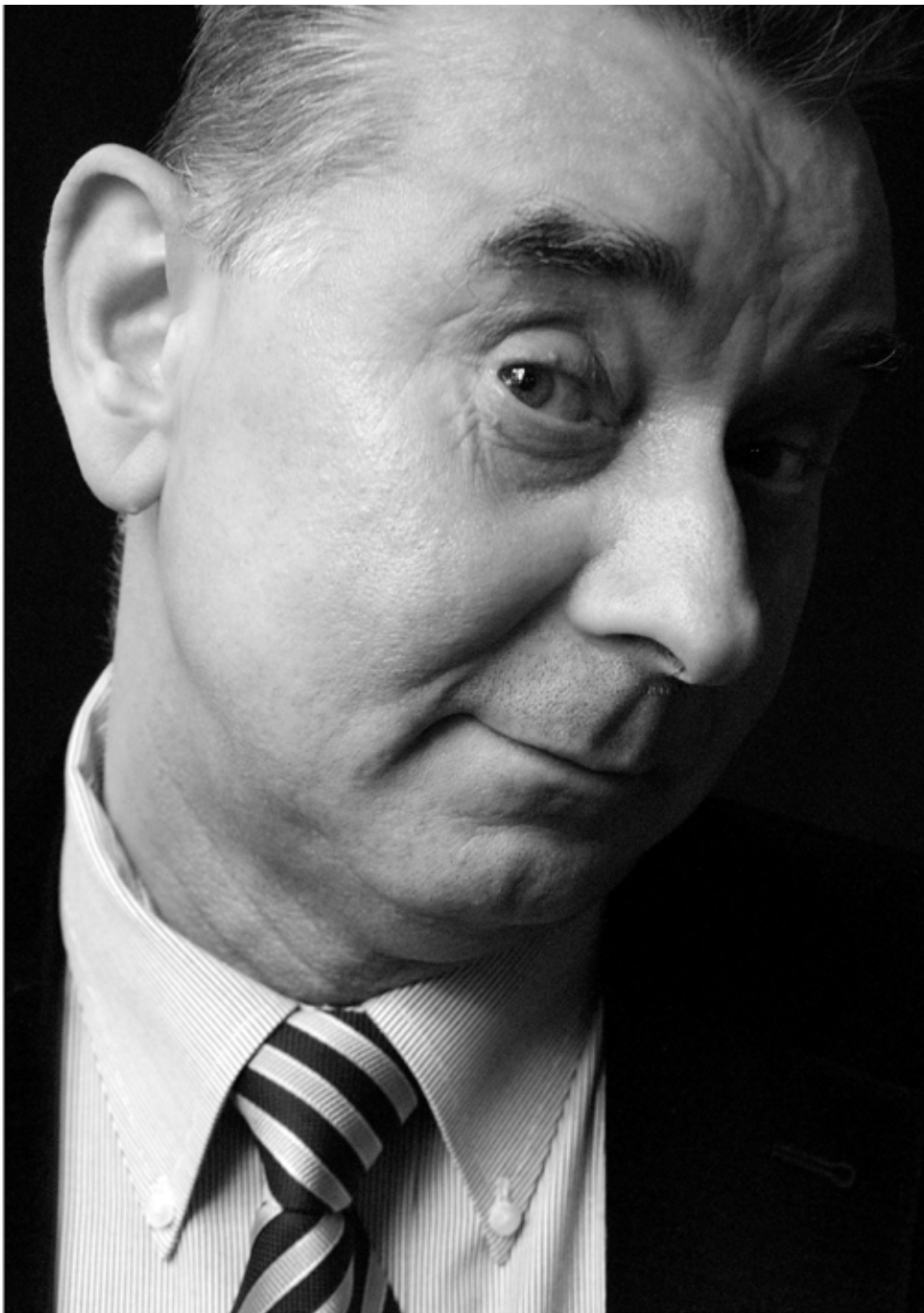
I jeszcze jedno – jako lekarz zawsze dbał Profesor o godność chorego, jako pacjent dał nam praktyczną – szkoda że ostatnią – lekcję tej godności.

Prof. dr hab.n.med. Jacek Gawrychowski



prof. Zbigniew Religa

Coraz bardziej doskwierał mi brak środków finansowych na rozwój naukowy. Ta bariera hamowała badania naukowe i wdrożenia. Zależało mi zwłaszcza na sztucznym sercu i zastawce serca z żywej, tkanki ludzkiej. Trzeba więc było znaleźć jakąś formę prawną, która umożliwiałaby gromadzenie środków finansowych i przeznaczenie ich na ten właśnie cel. Tak zrodziła się inicjatywa ustanowienia fundacji.



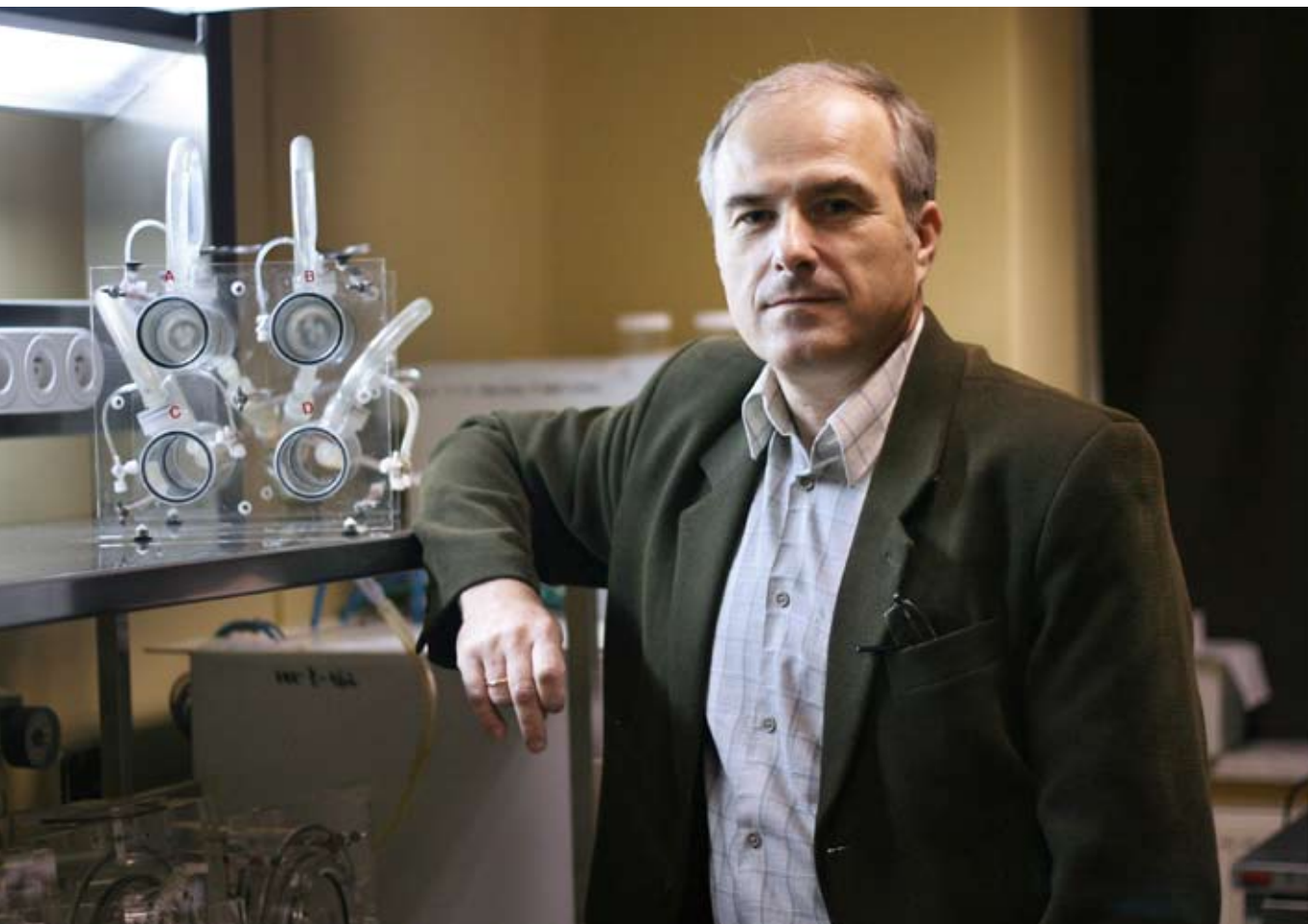
dr Jan Sarna

Dyrektor Generalny

Fundacji Rozwoju Kardiologii



dr Zbigniew Nawrat
Dyrektor Instytutu Protez Serca
Kierownik Pracowni Biocybernetyki



dr Zbigniew Małota

Z-ca kierownika Pracowni Biocybernetyki



Lucyna Pawlus Łachecka
Kierownik Laboratorium Mikrobiologii



Artur Kapis

*Specjalista ds. inteligentnych układów pomiarowych
Pracownia Sztucznego Serca*



Alicja Kostyrko
Specjalista ds. marketingu
Biuro Marketingu i Promocji



Małgorzata Wende
Kierownik Biura Marketingu i Promocji



Waldemar Pudło
Kierownik Biura Zarządu



Jolanta Wszolek

Kierownik Pracowni Biologicznej Zastawki Serca



Agnieszka Paterska
Asystentka Zarządu



Barbara Duda

*Główny Specjalista w laboratorium biozgodności
Pracownia Sztucznego Serca*



dr Piotr Wilczek
Kierownik Pracowni Bioinżynierii



Mariusz Jakubowski

*Starszy technik - elektronika medyczna
Pracownia Biocybernetyki*



Ewa Krzak
*Zastępca Kierownika
Biuro Marketingu i Promocji*



Katarzyna Szymańska
Główna Księgowa

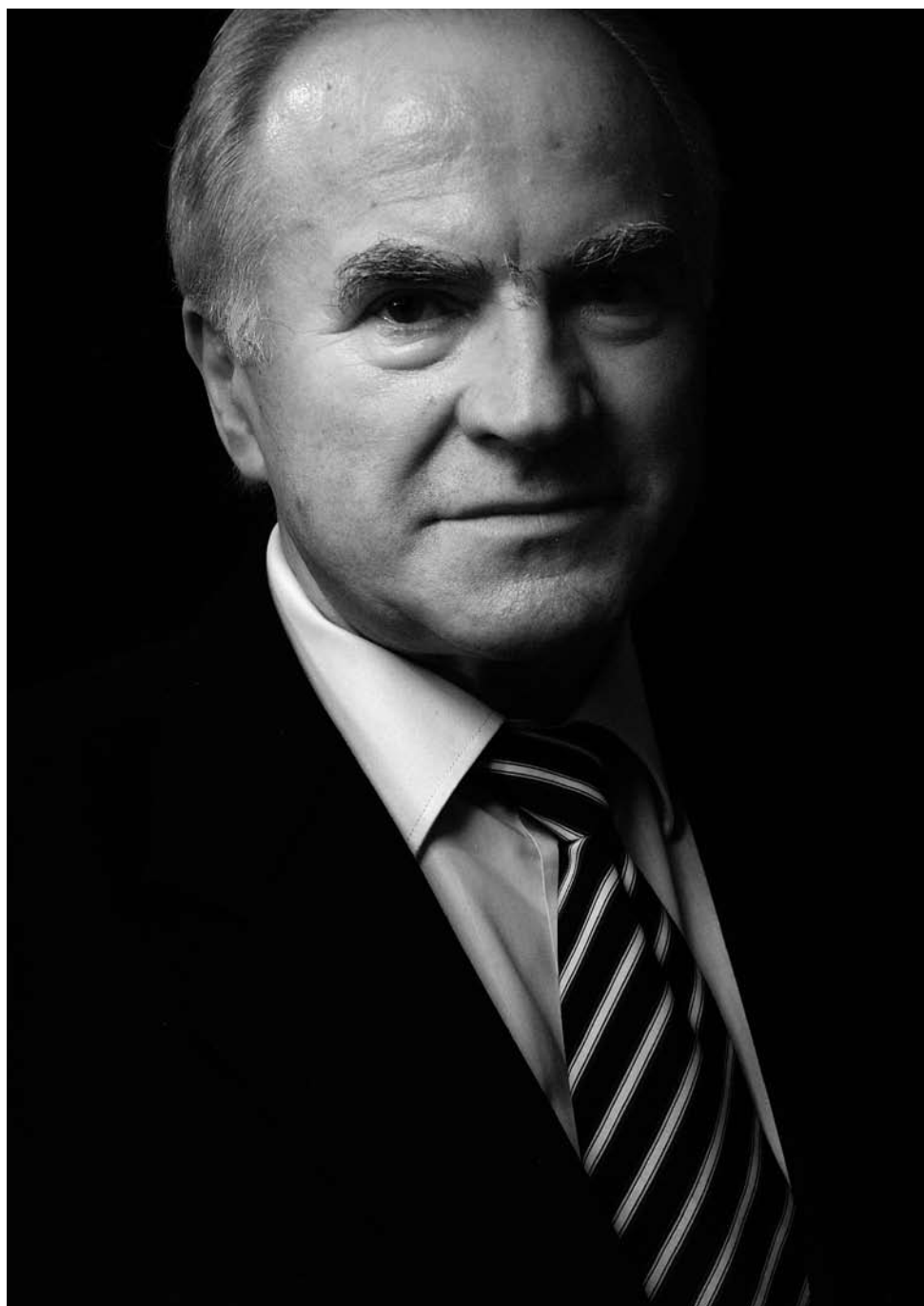


Jola Kopiec

Pracownik Laboratorium Biotechnologii Zastawki



Jarosław Tołwiński
*Starszy pielęgniarz w Laboratorium
Biotechnologii Zastawki
Pracownia Biologicznej Zastawki Serca*



Eugeniusz Michalik
Dyrektor Administracyjny



Elżbieta Woźniewska
Dyrektor Finansowy



Zbigniew Matoga
Recepcjonista



Jan Stach
Kierowca

Twarze Fundacji
portrety

Zdjęcia: Tomasz Cichowski

Portret fotograficzny jest zamkniętym polem działających sił. Krzyżują się tam cztery wyobrażenia, ścierają ze sobą i odkształcają się wzajemnie. Przed obiektywem jestem jednocześnie: tym, za kogo się uważam, tym, za kogo chciałbym, aby mnie brano, tym, za kogo ma mnie fotograf, i tym, którym on posługuje się, aby ujawnić swoją sztukę. Dziwna to czynność: bezustannie siebie imituję i właśnie dlatego za każdym razem, gdy chcę (lub pozwalam), aby mnie fotografowano, nieuchronnie przejmuję mnie uczucie nieautentyczności, czasem wprost oszustwa (jak tego doznajemy w pewnych koszmarach)

Roland Barthes „Światło Obrazu”.

Niniejsze portrety powstały w ramach projektu „Twarze Fundacji” i stanowią dodatek do głównej części prezentowanej wcześniej. Są to klasyczne, srebrkowe fotografie wykonane apartem wielkoformatowym na ławie optycznej w formacie 4x5 cala i stykowo utrwalone na papierze bromowym o podłożu barytowym (papierowym). Zarówno proces jak i użyte materiały oraz technika wykonania fotografii gwarantują perfekcyjne oddanie szczegółów obrazu, jego tonalność oraz dają gwarancję trwałości tak otrzymanego obrazu na wiele lat. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż finalne odbitki nie są poddawane żadnej manipulacji czy retuszowi. To rzadka już dzisiaj technika fotografowania, bliższa raczej początkom fotografii drugiej połowy XVIII wieku. Dlaczego dla mnie wciąż aktualna? Pozwolę sobie w tym miejscu na małą refleksję...

Żyjąc dzisiaj w ciągłym pośpiechu jesteśmy aktualnie świadkami ekspansji coraz to doskonalszych, cyfrowych, szybkich rejestratorów obrazu, które bezkosztowo generują na świecie miliony zdjęć w ciągu każdej sekundy. Potem kopiujemy te ogromne ilości zero-jedynkowej informacji na nasze twarde dyski komputerów. Z czasem stajemy się posiadaczami gigantycznej ilości obrazków. Co robimy z tak zgromadzonym materiałem? Segregujemy go, zgrywamy na płyty CD, budujemy wielopoziomowe elektroniczne biblioteki, przeglądamy je sami lub oglądamy wspólnie ze znajomymi. Na wydrukowanie czy naświetlenie prac nie starcza nam już czasu, bo i po co, przecież na coraz doskonalszych ekranach LCD też świetnie widać. Mamy zdjęcia - przecież je widzimy. Często zdarza się, że jakimś „cudem” zdjęcia po prostu znikają. „Skasowało się” - słyszymy; czyżby ktoś przypadkowo usunął lub nadpisał plik? Skutek? Zniknęło na zawsze. Proces nieodwracalny. Nie będzie już można przywrócić straconych bajtów zero-jedynkowej informacji. Nigdy nie zobaczymy naszego „zdjęcia”.

A jak to wygląda w przypadku takiej fotografii jaką Państwo widzicie w tym dodatku? Otóż zupełnie inaczej. Aby ją wykonać potrzebne są przygotowania. Najpierw muszę się zaopatrzyć w odpowiednie wielkoformatowe klisze, których dostępność w dzisiejszych czasach wcale nie jest prosta. Później, do specjalnych kaset ładuję w ciemności dwa czarno-białe negatywy, na których już niedługo wykonam moje dwa zdjęcia. Po uzbrojeniu aparatu, obciążony statywem i dodatkowym osprzętem ruszam na ustalone miejsce. Rozkładam ciężki, nieporęczny sprzęt i ustawiam wszystko tak, by osiągnąć cel. Kadruję, ustawiam ostrość, obserwuję dłuższą chwilę to, co widać na matówce. Coś nie tak, zmiana kadru, jeszcze raz od nowa...matówka, kadr, ostrość, matówka, kadr, ostrość, matówka...Wreszcie jest! Mam już na szybcie to, o co mi chodziło. Ten etap trwa około pół godziny. Naciskam spust migawki i słyszę charakterystyczny, mechaniczny dźwięk. Podglądu brak. Powstał obraz na kliszy. Póki co, utajony. Nie wiem, co na nim jest. Chwila ciszy. Obracam kasetę i robię drugie, ostatnie zdjęcie tego samego ujęcia, tak na wszelki wypadek, gdyby coś nie wyszło. Pstryk. Ponowny dźwięk migawki. Cisza. Chowam kasetę z dwoma naświetlonymi kliszami do kuфра. Wywołam je kiedyś i zobaczę efekt. Kiedy? To bez znaczenia; za tydzień, miesiąc, rok...

Jest już wywołane! Duchy przybrały ludzkie pozy. Moje wyobrazenie o obrazie zmaterializowało się. Biorę do ręki kliszę i oglądam ją pod światło. Jest na tyle duża, że wszystko widać. Myślę, że jest dobrze. Pewności jednak nie mam. Teraz muszę odbić to na papierze. Wchodzę do ciemni i przy czerwonym świetle wykonuję kopie: pierwszą, drugą, trzecią... Gotowe! Jestem zadowolony. Czar i magia przeistoczyły się w czytelny, klarowny obraz, podobny do świata jaki widziałem na szybcie. Podobny, ale jakże inny. Wszystko skończono! Gaszę czerwoną lampkę, biorę papier do ręki i wychodzę z ciemni. To zdjęcie zobaczą inni...



Prof. dr hab. inż. Andrzej Karbownik

Prezes Rady Fundacji Rozwoju Kardiologii

Rektor Politechniki Śląskiej



dr Jan Sarna



dr Zbigniew Małota



Ewa Krzak



Waldemar Pudlo



doc. dr inż. Piotr Gudra
Dyrektor ds. Strategii i Rozwoju



Alicja Kostyrko



Barbara Duda



Jolanta Wszolek



Zbigniew Matoga



Jan Stach



Elżbieta Woźniewska

„Twarze Fundacji” (w kolejności alfabetycznej)

Krystyna Bieniek
Romuald Cichoń
Barbara Duda
Krystyna Garncarek
Zbigniew Giebułtowicz
Piotr Gudra
Mariusz Jakubowski
Artur Kapis
Andrzej Karbownik
Jolanta Kopiec
Ewa Krzak
Marek Krzyśków
Roman Kustosz
Lucyna Łachecka – Pawlus
Zbigniew Małota
Zbigniew Matoga
Eugeniusz Michalik
Zbigniew Nawrat
Agnieszka Paterska
Waldemar Pudło
Zbigniew Religa
Jan Sarna
Jan Stach
Katarzyna Szymańska
Jarosław Tołwiński
Małgorzata Wende
Alicja Widera-Kostyrko
Piotr Wilczek
Elżbieta Woźniewska
Jolanta Wszolek

Autorzy zdjęć (w kolejności alfabetycznej)

Tomasz Cichowski
Kasia Doszła
Natalia Juszcak
Darek Kachniej
Wiola Klukowicz
Dominika Mikołajec
Darek Pasik
Kasia Pasternak
Adrian Ryński
Patrycja Sap
Kamila Strzeszewska
Marta Taras
Paweł Wojciechowski



Liceum Plastyczne
Ogólnokształcąca Szkoła Sztuk Pięknych
ul. K. Sitki 55, 41-810 Zabrze
www.szkolaplastyczna.art.pl



Fundacja Rozwoju Kardiochirurgii
ul. Wolności 345a, Zabrze
www.frk.pl



Fundacja ARTeria
ul. Wolności 311, Zabrze
www.fundacja-arteria.org



CS Design/creative solutions/
ul. 11 Pułku Piechoty 7-9, Tarnowskie Góry
www.e-cs.eu



Fundacja Rozwoju Kardiochirurgii

ul. Wolności 345a, Zabrze

www.frk.pl